

PREZES PGZ: SKONSOLIDOWANA I DOBRZE FUNKCJONUJĄCA GRUPA, BĘDZIE LEPSZYM PARTNEREM DLA MON

Prezes PGZ Witold Słowik powiedział, że kierowana przez niego spółka chce skonsolidować i racjonalizować koszty choć nie zrobi tego w kilka tygodni czy miesięcy, a "skonsolidowana i dobrze funkcjonująca Grupa, będzie lepszym partnerem dla MON". Szef PGZ ujawnił również, że kierowana przez niego spółka "realizuje obecnie ponad 150 projektów innowacyjnych i badawczo-rozwojowych (B+R) o łącznej wartości ok 3 mld zł". Wśród najważniejszych programów realizowanych w PGZ Słowik wymienił m.in. drony Orlik, bwp Borsuk, Rosomaka BMS oraz pojazd minowania narzutowego Baobab-K.

Prace B+R w ramach PGZ

"PGZ realizuje obecnie ponad 150 projektów innowacyjnych i badawczo-rozwojowych (B+R) o łącznej wartości ok 3 mld zł" - powiedział PAP prezes Polskiej Grupy Zbrojeniowej Witold Słowik.

"Efektywność prac badawczo-rozwojowych w sektorze obronnym możemy oceniać na podstawie tego, ile projektów zakończyło się powstaniem produktów wdrożonych następnie przez polskie siły zbrojne" - powiedział szef PGZ. "Oczywiście nie będzie tak za każdym razem. Choć warto pamiętać, że wiele innowacyjnych rozwiązań powstało na potrzeby wojska, żeby w kolejnych latach wejść do naszego codziennego życia. To na przykład internet, GPS, ale też powłoki teflonowe, a nawet klej super-glue" - dodał.

Szef PGZ podkreślił, że "przemysł zbrojeniowy to branża niezwykle konkurencyjna i rozwój na tym specyficznym rynku wymaga postawienia na badania i rozwój". "Zależy nam, aby środki na zbrojeniówkę były wykorzystane optymalnie. Żeby jak najwięcej rezultatów naszych prac badawczo-rozwojowych wchodziło do seryjnej produkcji, trafiało do polskiej armii i zaspokajało jej potrzeby" - dodał.

"Dominującym odbiorcą produktów i usług PGZ jest wojsko. MON jest jednocześnie głównym zamawiającym i właścicielem, dlatego dobra współpraca z resortem obrony jest warunkiem wspólnego sukcesu" - dodał. "Współpraca ta musi opierać się na wieloletnim planowaniu. Najpierw wojsko musi określić czego potrzebuje w perspektywie wielu lat. Na tej podstawie powstaje plan modernizacji technicznej polskich sił zbrojnych. I z niego dopiero powinny wynikać niezbędne moce produkcyjne w spółkach PGZ" - wyjaśnił. Jak zaznaczył "Plan Modernizacji Technicznej Sił Zbrojnych RP ma być drogowskazem, na podstawie którego określamy priorytety i kierunki działania PGZ".

"Siły Zbrojne RP oczekują od nas sprzętu i systemów najwyższej klasy, tworzonych z wykorzystaniem najnowocześniejszych technologii. Te wymagania zmuszają PGZ do szukania nowatorskich rozwiązań opartych w dużej mierze na rodzimym potencjale kadr wyspecjalizowanych w najnowszych

technologiach militarnych. Dlatego też PGZ stale współpracuje z ponad dwudziestoma uczelniami technicznymi i instytutami badawczymi" - powiedział Słowik.

Priorytetowe programy PGZ: drony, Borsuk, Rosomak BMS, Baobab-K

Prezes PGZ zauważył, że "większość ośrodków badawczo-rozwojowych Grupy, to jednostki z ponad 50-letnim doświadczeniem, które tworzą rozwiązania w zakresie krytycznych technologii dla wojska oraz modernizacji sprzętu obronnego". Wśród najważniejszych wymienił Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Urządzeń Mechanicznych +OBRUM+, Huta Stalowa Wola, PIT-RADWAR, Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Centrum Techniki Morskiej czy Zakłady Mechaniczne Tarnów. I podkreślił, że w tych jednostkach realizowane są najważniejsze projekty. "Dość wymienić program +Orlik+ na zakup 12 systemów bezzałogowych statków powietrznych do patrolowania polskiego nieba i polskich granic. Podpisany pod koniec ubiegłego roku kontrakt z MON na Orliki łączy w sobie elementy B+R z fazą produkcyjną, a jego wartość to blisko 1 miliard zł" - wyjaśnił Witold Słowik.

Czytaj też: [Kontrakt na drony Orlik za 800 mln zł. Pierwsze dostawy 2021 roku](#)

"Drugi znaczący projekt to program +Borsuk+, czyli nowy pływający wóz piechoty, który ma zastąpić wysłużone radzieckie BWP-1" - poinformował prezes Słowik. "To całkowicie polski projekt, nad którym prace trwają od końca 2014 r. Większość środków na realizację projektu pochodzi z Narodowego Centrum Badań i Rozwoju. Wiodącym podmiotem jest tu Huta Stalowa Wola (HSW), ale współpracują też inne spółki z Grupy również uczelnie i instytuty naukowo-badawcze" - dodał. "Chcemy, żeby jesienią prototyp był gotowy. Jeśli armia odbierze go i zaakceptuje, będziemy mogli przejść do negocjowania umowy na wyprodukowanie i dostawę pojazdów. Po jej podpisaniu HSW będzie miała zamówienia na wiele lat, bo potrzeby polskiego wojska w tym zakresie to ponad 1000 sztuk" - podkreślił.

Czytaj też: [MSPO 2018: Pancerny Borsuk nabiera kształtów](#)

Inny wymieniony przez szefa PGZ projekt B+R, to +Ocean 2020+ polegający na stworzeniu bezzałogowych platform powietrznych w celu patrolowania granic morskich Unii Europejskiej. "W program pod patronatem Europejskiej Agencji Obrony (EDA) o wartości 35 mln euro, zaangażowanych jest 22 partnerów z 15 państw" - wyjaśnił. "Ze strony polskiej w programie uczestniczy Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Centrum Techniki Morskiej, dysponujący kompetencjami w zakresie nawigacji, systemów dowodzenia i łączności" - dodał Słowik.

Czytaj też: [Polacy w europejskim programie dronów OCEAN 2020](#)

"Warto jeszcze wspomnieć o projekcie +Baobab-K+, którym armia jest więcej niż zainteresowana. Baobab to kołowy pojazd minowania narzutowego. Prace nad pojazdem trwają m.in. w HSW, w Jelczu, w spółce BELMA oraz w Wojskowym Instytucie Techniki Inżynierskiej. Projekt ma się zakończyć przed końcem 2021 roku" - podkreślił.

Czytaj też: [Wybrano ofertę na system minowania Baobab](#)

"A jednym z najważniejszych projektów innowacyjnych, będących w ostatniej fazie negocjacji z MON

jest System Zarządzania Walką Szczepła Batalionu „ROSMAK BMS” dla Wojsk Lądowych” - dodał. "Stanowi on element Wieloszczepłowego Zintegrowanego Systemu Wspomagania Dowodzenia i Kierowania Walką Wojsk Lądowych, który w warunkach wystąpienia stresu bojowego oraz konieczności szybkiej reakcji żołnierzy na zaistniałą sytuację, w prosty sposób pozwoli na realizację zadań i zniweluje podstawowy problem prowadzenia działań bojowych jak niedobór informacji" - wyjaśnił szef PGZ.

Odnosząc się do perspektyw inwestycyjnych w innowacje, prezes Słowik podkreślił, że "od 2020 roku, w kolejnej perspektywie finansowej Unii Europejskiej, sektor zbrojeniowy będzie mieć większe niż dotąd możliwości finansowania ze środków unijnych. Powstający Europejski Fundusz Obronny stworzy nowe szanse dla naszych projektów badawczo-rozwojowych". "Ten temat jest mi szczególnie bliski, bowiem w czasie mojej pracy w Ministerstwie Rozwoju zajmowałem się między innymi tym obszarem. Teraz z mechanizmów, które wówczas negocjowaliśmy, skorzystać będzie mogła Polska Grupa Zbrojeniowa" - dodał.

Konsolidacja Polskiej Grupy Zbrojeniowej. Oszczędności i większa konkurencyjność

"Chcemy konsolidować i racjonalizować koszty, ale nie zrobimy tego w kilka tygodni, czy miesięcy - powiedział szef PGZ. "Podobną sytuację miały inne kraje 20-30 lat temu. Przykładem mogą być Włochy, gdzie funkcjonowało szereg zakładów państwowych, a cały system zbrojeniowy nie był efektywny. Przeprowadzono więc centralizację i dziś nad Tybrem jest jeden wielki koncern zawiadujący kilkoma sprawnymi +dywizjami+, a nie szeregiem kilkudziesięciu rozproszonych spółek" - wyjaśnił.

Zaznaczył, że "skonsolidowana i dobrze funkcjonująca Grupa, będzie lepszym partnerem dla Ministerstwa Obrony Narodowej". "Duże i skomplikowane programy wymagają kooperacji, tworzenia konsorcjów, jak w przypadku programów +Wisła+ czy +Narew+. Musimy zapewnić bardziej sprawną kooperację wewnątrz Grupy, a to wymaga ukrócenia niektórych niebiznesowych praktyk i ujednoczenia wielu procedur" - powiedział. "Zwracam uwagę na słowo +Grupa+ w nazwie PGZ. Oznacza to, że wszyscy tworzymy jedną drużynę i powinniśmy grać do jednej bramki" - dodał Witold Słowik.

Czytaj też: [Brytyjsko-amerykańskie wsparcie dla Narwi? \[KOMENTARZ\]](#)

Zapytany o to, czy sprawa z zatrzymaniem byłych współpracowników PGZ nie wpłynęła negatywnie na proces konsolidacji w Grupie, prezes podkreślił, że "sprawa w tej chwili jest w gestii prokuratury i CBA, i że PGZ prowadzi ścisłą współpracę ze wszystkimi służbami zaangażowanymi w sprawę". Dodał, że "wykrywanie nadużyć jest niezwykle ważne, ale znacznie bardziej efektywne jest zapobieganie im".

Robimy swoje - podkreślił. "Przeprowadzane są audyty różnych procesów i obszarów. Z takich audytów wynikają zalecenia służące wyeliminowaniu zidentyfikowanych luk. Obecnie wdrażamy model centralnego zarządzania procesem zakupowym dla całej grupy kapitałowej. Podobne procesy odbywają się też w innych obszarach, chociażby w ramach tworzenia standardów organizacyjnych przewidzianych w nowym kodeksie Grupy PGZ" - wyjaśnił.

Dodał jednocześnie, że "kodeks Grupy PGZ wprowadzi polityki obszarowe, w oparciu, o które wdrożone będą mechanizmy skutecznego nadzoru nad działaniami realizowanymi przez spółki zależne. Obejmuje o wiele szerszy zakres spraw, niż tylko zwalczanie ewentualnych nadużyć, chociaż nowe narzędzia nadzoru nad spółkami mogą pomóc również w takich sytuacjach". "Obecnie kodeks jest sukcesywnie wprowadzany w poszczególnych spółkach przez ich rady nadzorcze i walne zgromadzenia" - zapewnił.

Prezes Słowik przypomniał, że pierwsza konsolidacja w ramach PGZ już się odbywa. "Łączymy spółki Cenzin i Cenrex. Obie firmy specjalizują się w handlu zagranicznym i nie było powodu, aby utrzymywać dwie firmy w tym obszarze. Dzięki integracji rozproszonych dotychczas kompetencji, będziemy mogli skuteczniej konkurować na rynkach zagranicznych, budować relacje partnerskie i negocjować korzystniejsze dla nas kontrakty" - stwierdził.

Szef Grupy nie ma złudzeń, że proces konsolidacji może wywołać różne wątpliwości ze strony poszczególnych spółek, które żyją w lokalnych ekosystemach i powiązaniach z lokalnymi dostawcami. "Obecnie nasza grupa skupia ponad 60 spółek, w tym 45 podmiotów uwzględnionych jest w skonsolidowanym sprawozdaniu finansowym. Jednocześnie te podmioty mają swoje +spółki córki i spółki wnuczki+, więc traktując kwestię szeroko, łącznie takich spółek (również tych, w których nasz udział jest mniejszy niż 50 proc.) jest już ponad setka" - dodał. "Każda z nich ma własne regulacje w obszarze zakupów i prowadzi własną politykę zakupową. W ramach centralnego zarządzania zakupami wprowadzimy wspólne standardy i zasady w zakresie procesów i procedur dla tego obszaru" - wyjaśnił.

"W Radomiu, na pierwszym spotkaniu z zarządami i radami naszych spółek omawialiśmy zmiany dotyczące obszaru zakupów" - dodał. "Obecnie każda ze spółek nie tylko ma własną politykę zakupową, ale i własnych dostawców, dlatego właśnie jako Grupa Kapitałowa nie wykorzystujemy naszego atutu, czyli połączonej siły nabywczej. Ponieważ zakupy realizowane przez wszystkie spółki grupy składają się na kwotę ok. 2,5 mld zł, ich scentralizowanie wytworzy efekt skali i obniży koszty działalności" - dodał.

"Zaleciliśmy też zarządom poszczególnych spółek, aby zwracały szczególną uwagę na koszty. Nie może być tak, żeby koszty rosły, a produkcja i przychody spadały" - powiedział.

Szef PGZ wyjaśnił, że konsolidacja grupy dotyczy wielu obszarów. Poza kwestią zakupów, istotna jest optymalizacja działań i procesów w zakresie eksportu, IT czy rachunkowości. "Przykładowo, cała grupa powinna używać jednego ustandaryzowanego narzędzia informatycznego zapewniającego raportowanie i bieżący przepływ informacji" - dodał.

Wyjaśnił jednocześnie, że zarząd zamierza konsolidować Grupę w ramach poszczególnych platform. "Chcemy pogrupować spółki według profilu ich produkcji. W ten sposób powstają domeny: lądowa, morska, lotnicza, broni i amunicji czy systemów dowodzenia, rozpoznania i łączności" - powiedział prezes Słowik.

Polska Grupa Zbrojeniowa (PGZ) to lider polskiego przemysłu i jeden z największych koncernów obronnych w Europie. Skupia ponad 60 spółek z branży obronnej, stoczniowej, nowych technologii i innych. Roczne przychody grupy kapitałowej PGZ sięgają 5 mld zł, liczba zatrudnionych w Grupie przekracza 17,5 tys.